



Nr 12 /2025



HODOS

ABYM OGŁASZAŁ
ROK ŁASKI OD PANA

Pismo Pielgrzymów
Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę



Materiały formacyjne
dla Grupy Biało-Złotej



43. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Hasło pielgrzymki: „**Abym ogłaszał rok łaski od Pana**”

Hasło roku duszpasterskiego: „**Pielgrzymi nadziei**”

www.pielgrzymka.gda.pl
Gdańsk 2025

Instrukcja obsługi

Grupa **Biało-Złota** Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę to niezwykle ważna grupa. Każdy w niej zrzeszony towarzyszy duchowo pielgrzymom podążającym do Częstochowy poprzez codzienną modlitwę. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za to, że dołączasz do tego znakomitego grona. Bardzo potrzebujemy Twojej modlitwy. Jeśli to Twój pierwszy raz w szeregach tej grupy, poniższe informacje mogą Ci się przydać.

1. W książeczce znajdują się rozważania na każdy z szesnastu dni pielgrzymki. Pomogą Ci one duchowo zjednoczyć się z nami.
2. Codzienna modlitwa może mieć dowolną formę. To zależy od Ciebie. Może to być np. różaniec, koronka, ale również trwanie przy Bogu w ciszy czy medytacja biblijna. Czuć się swobodnie. Ważne, aby modlitwę ofiarować w intencji pielgrzymów: o bezpieczny przebieg pielgrzymki, potrzebne siły i zdrowie czy sprzyjającą pogodę.
3. My pamiętamy w codziennych modlitwach o Tobie.
4. Bardzo chętnie omodlimy konkretne, wskazane przez Ciebie intencje. Możesz je napisać na kartce i odesłać do nas na adres: ul. bpa E. Nowickiego 3, 80-330 Gdańsk z dopiskiem „Gdańska Piesza Pielgrzymka” do 14 lipca 2025 r. Możesz także skorzystać z formularza na stronie www.pielgrzymka.gda.pl w zakładce „Grupa Biało-Złota”.
5. Jeśli podasz nam swój adres zamieszkania, z radością wyślemy do Ciebie kartkę pocztową z Częstochowy.

6. Na okładce wypisaliśmy kościoły stacyjne, w których we wskazanym dniu o godzinie 20:30 odbędzie się apel pielgrzymkowy. Serdecznie zapraszamy Cię do pielgrzymowania po gdańskich kościołach, aby jeszcze bardziej poczuć się jak na pielgrzymce.

7. Jeśli chcesz materialnie włączyć się w organizację naszej pielgrzymki, możesz dokonać dowolnego przelewu na numer konta wskazany na ostatniej stronie lub skorzystać z formularza na naszej stronie internetowej w zakładce „Wsparcie pielgrzymki”.

**Dziękujemy za Twoje towarzyszenie.
Niech Cię Bóg błogosławi!**

Rozważania powstały na podstawie książki ks. Piotra Pawlukiewicza pt.: „Nadzieja nigdy nie umiera”; (Wydawnictwo Żnak, Kraków 2023)



Dzień 1

Gdańsk - Godziszewo: 32,5 km
28 lipca (poniedziałek)

„Nie ma nadziei bez Bożego światła” (I)

Przeczytaj: Iz 52, 7-10

Ktoś powiedział, że my często szukamy Boga, który będzie dla nas czymś chirurg plastyczny – jednym zabiegiem odmieni ziemię według naszych pragnień i marzeń. Tymczasem Bóg podobny jest bardziej do okulisty, który przywraca nam realistyczne spojrzenie na świat i ukazuje rzeczywistość w naturalnym świetle swojej miłości. Gdy pozwalamy na taki zabieg, jesteśmy zazwyczaj oszołomieni jego skutkami. Dobrze znamy nam świat jest zupełnie inny, gdy oświeci go „światłość prawdziwa”.

Tam gdzie ludzie mówią: „Koniec! To bez sensu. Nie ma wyjścia”, tam Bóg daje swoją światłością nadzieję. Musimy bowiem zawsze pamiętać, że myśli Boga nie są myślami człowieka, że On widzi sprawy zupełnie inaczej.

Refleksja: Czy pytam Boga o Jego wolę, czy staram się ją rozeznaczyć podczas osobistej modlitwy, Adoracji, Mszy Świętej, rekolekcji? Czy aby nie traktuję Pana jak kogoś, kto ma spełniać moje życzenia, bez głębszego zaangażowania w relację z Nim? Czy mimo nawału obowiązków znajduję czas na lekturę Pisma Świętego, aby zmieniać swoje spojrzenie, myślenie, działanie na jeszcze bardziej Boże?



Dzień 2

Godziszewo - Skórcz: 37,2 km

29 lipca (wtorek)

„Nie ma nadziei bez Bożego światła” (II)

Przeczytaj: J 1, 1-14

Jednym z najczęściej stosowanych przez szatana sposobów podważenia w człowieku ufności w dobroć i wszechmoc Boga jest zasiewanie w nim wątpliwości: jeśli Bóg naprawdę stał się człowiekiem i jest z nami ciągle obecny, to dlaczego wiele spraw na tym świecie zmierza w złym kierunku? Dlaczego toczy się tyle wojen? Dlaczego w wielu regionach świata panuje głód? Dlaczego choroby zabijają miliony niewinnych ludzi? Przecież Mesjasz, który przyszedł na świat w betlejemskiej grocie, nosi w sobie godność Króla nad królami i Pana nad panami. Jeśli więc podlega Mu wszystko, to dlaczego On – dobry i wszechmocny – nie wprowadzi na świecie swojego porządku?

Warto zauważyć, że właśnie do tego namawiał diabeł Zbawiciela podczas kuszenia na pustyni. Chciał Go nakłonić, by uczynił świat rajem i oazą szczęścia, argumentując, że to przecież leży w Jego mocy. Syn Boży odpowiedział krótko – „Precz!”. Takie rozwiązanie wykluczyłoby obdarowanie rodzaju ludzkiego życiem wiecznym. Chrystus zaznaczył: „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości”.

Refleksja: W jakich sytuacjach najtrudniej jest mi uwierzyć w Bożą opatrność? Gdzie konkretnie szukam lekarstwa na swoją niewiarę? Czy to co czytam, oglądam, słucham buduje czy niszczy moją relację ze Stwórcą?

Twoje notatki:

Dzień 3

Skórcz - Osie: 28,3 km
30 lipca (środa)

„Nie ma nadziei bez pustyni” (I)

Przeczytaj: Jr 23, 1-6

Fragment z Księgi Jeremiasza porusza kwestię dobrych i złych pasterzy. Nie ma takich społeczeństw, grup, klas w szkołach, w których nie byłoby lidera. W każdej wspólnocie znajdzie się człowiek o silniejszej osobowości od pozostałych.

W Kościele katolickim również są pasterze namaszczeni przez samego Jezusa. Wielu ich odrzuca, kojarzy z negatywnym przekazem. Bądźmy świadomi, że sukces zmasowanego ataku na to, co przez wieki było budowane, jest również wynikiem naszej słabości – nas chrześcijan. Wielu z tych, którzy ciągle określają się jako wierzący, gdy w ich środowisku atakuje się Kościół czy wartości chrześcijańskie, ze strachu i wstydu zachowują milczenie, albo wręcz przeciwnie stają po stronie oprawców. Pamiętajmy o słowach z Psalmu 23: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego”.

Refleksja: Czy Pan jest rzeczywiście moim pasterzem i pomimo trudności On mi wystarcza? Czy świadomie nie uciekam z pastwiska, narażając siebie na grzech? Czy moja życiowa postawa jest spójna z chrześcijańską wiarą?

Twoje notatki:



Dzień 4

Osie - Gruczno: 31,7 km
31 lipca (czwartek)

„Nie ma nadziei bez pustyni” (II)

Przeczytaj: Mk 6, 30-34

Nic nas tak nie ustrzeże przed pychą, przed stworzeniem sobie alternatywnego świata, jak drugi człowiek, z którym mieszkamy i żyjemy. On nas sprowadzi na ziemię, zrewiduje nasze wygórowane wyobrażenia o sobie. Często projekty, które istnieją w naszych głowach, wydają nam się świetne dopóki nie zaczniemy ich realizować. Najbliżsi chronią nas od życia w iluzji.

Z drugiej strony w relacjach z ludźmi możemy zapomnieć jaka jest nasza prawdziwa twarz. Dostosowujemy się do otoczenia. Dlatego Pan Jezus powiedział: „Idź na pustynię”. Tam nie masz za co się schować. Tam nie ma luster, wizażystki, rewii mody. Na pustyni jest się obmytym z makijażu. Na pustyni spotykamy się ze sobą.

Refleksja: Czy na zakończenie dnia czynię choćby krótki rachunek sumienia? Jak często korzystam ze spowiedzi? Ile jest we mnie miłości względem ludzi?

Dzień 5

Gruczno - Bydgoszcz: 28,1 km
1 sierpnia (piątek)

„Nie ma nadziei bez pojednania” (I)

Przeczytaj: Ap 4, 1-11

Powyższy fragment to niebiańska liturgia wokół Bożego tronu. Św. Jan przemawia do siedmiu Kościołów, aby objawić im ich kondycję. Zmartwychwstały Jezus wzywa Ewangelistę do nieba, aby otrzymał wieczną nagrodę za cały ziemski trud który podjął. Patrzyłeś kiedyś na twarz Jezusa, ale tak długo i głęboko? Wyczytałeś z niej coś? Szatan Cię zdołował, popełniłeś grzech, stało się coś złego? Spójrz na konfesjonat. On jest właśnie po to, aby dokładnie przypatrzeć się Jezusowi i Jego miłości.

W głębi serca jesteśmy dobrzy i dlatego kiedy „przyklei” się do nas grzech, trzeba go natychmiast odlepić, oddać tę sprawę Jezusowi. On zawsze wie co robić, ma rozwiązanie każdego problemu, najlepiej wie co dla nas dobre.



Refleksja: Czy w moim domu znajduje się krzyż, wizerunek Jezusa? Czy w swoich decyzjach nie zapominam, że ostatecznym celem życia człowieka jest życie wieczne? A może wręcz przeciwnie, planuję grzech i szukam okazji by oddać się pokusie?

Dzień 6

Bydgoszcz - Złotniki Kujawskie: 36,8 km
2 sierpnia (sobota)

„Nie ma nadziei bez pojednania” (II)

Przeczytaj: Łk 19, 11-28

Kiedy czytamy tę Ewangelię przypomina nam się przypowieść o talentach, bardzo podobna w swojej konstrukcji, różniąca się tylko pewnymi szczegółami. Postarajmy się więc skupić naszą uwagę na obu tych przypowieściach. Jak rozumieć wspomniane miny w tekście św. Łukasza? Dlaczego ten człowiek został surowo ukarany? Nie osiągnął żadnego zysku. Dostał talent, minę i tyle samo oddał. Jeśli ktoś tak odczyta w ten sposób ten tekst, może uznać chrześcijaństwo za przedsiębiorstwo przemysłowe albo handlowe. Pan Bóg mi coś dał, a ja mam to pomnożyć przez szkołę, wychowanie, studia, pracę zawodową itd.

„Panie, tu jest twoja mina, którą trzymałem zawinięta w chustce”. Kluczowa jest tutaj otwartość. Miłość to jest otwartość! Kochasz Boga, ludzi tak bardzo jak jesteś na nich otwarty. Wielu ludzi boi się otwartości, jak kwitnący kwiat, istnieje ryzyko że ktoś go zerwie.

Refleksja: Co robię z talentami, Bożymi łaskami, którymi zostałem tak hojnie obdarowany? Czy staram się bez uprzedzeń traktować ludzi, szczególnie tych najbliższych? Czy jestem otwarty na wszelkie natchnienia Ducha Świętego?

Dzień 7

Złotniki Kujawskie - Kruszwica: 30,8 km
3 sierpnia (niedziela)

„Nie ma nadziei bez zmartwychwstania” (I)

Przeczytaj: Rz 6, 3-11

Szatan potrafi czasami odebrać człowiekowi skarb Chrystusowego życia. Popełniając grzech ciężki, wchodzimy przecież w stan duchowej śmierci. Taka ciemność może ogarnąć nawet całą rodzinę i środowisko. W okresie największego kryzysu wiary pojawiają się ludzie, którzy gotowi są oddać życie za prawdę Ewangelii. To wszystko jest dziełem Zmartwychwstałego. Chrystus sprawia, że Królestwo Niebieskie jest podobne do młodej rośliny, która wydawałoby się nie ma żadnych szans, jednak mimo to wzrasta w szczelinie między betonowymi płytami. Okazuje się, że tak prześladowany Kościół katolicki ma coraz więcej wiernych, że rosną szeregi młodych pragnących żyć w czystości serca.

Zbawiciel całej społeczności, rodziny prowadzi różnymi, często trudnymi drogami do zmartwychwstania ze śmierci, grzechu, otępienia i duchowej ślepoty. To są właśnie nasze małe i wielkie zwycięstwa nad pokusami, dobre postanowienia i słowo „przepraszam” skierowane do tych, których skrzywdziliśmy. Aby z martwych powstać na wieczność, trzeba wcześniej wiele razy zmartwychwstać w codzienności.

Refleksja: Jaki jest mój stosunek do życia? Czy zauważam swoje braki, złe wybory i przyznaję się do nich przed sobą, przed Bogiem? A może łatwiej jest mi iść utartą ścieżką swoich przyzwyczajeń?

Twoje notatki:

Dzień 8

Kruszwica - Ślesin: 36,4 km
4 sierpnia (poniedziałek)

„Nie ma nadziei bez zmartwychwstania” (II)

Przeczytaj: Łk 24, 1-12

Chrystus zmartwychwstał! To fundamentalna prawda wiary chrześcijańskiej. Z niej wypływa sens życia, cała nadzieja. Wpatrujemy się w postać Mesjasza, który pokonuje śmierć i przywraca nam pełnię szczęścia. O Nim śpiewamy pieśni, do Niego zanosimy modlitwy. Zaskakujące jest to, że pierwszy fragment o zmartwychwstaniu, jaki czytamy w ciągu roku liturgicznego, nie mówi wcale o Jezusie.

Wiele jest ewangelicznych opisów przedstawiających Chrystusa zmartwychwstałego w Jego uwielbionym ciele. Widzimy Go, gdy rozmawia z niewiastami przy grobie, gdy wędruje z uczniami do Emaus, spotyka się z Apostołami w Wieczerniku. Z fragmentu, który odczytujemy w Wielkanoc dowiadujemy się co robiła Maria Magdalena, jak na jej słowa zareagowali uczniowie, w jaki sposób były ułożone w grobie płótna. Sam Jezus jest w tej opowieści nieobecny. Ale czy rzeczywiście? Przy grobie Jezusa Jan zaczyna wierzyć w zmartwychwstanie. Uczniowie zaczynają rozumieć Pisma. Pusty grób, pogrzebowe płótna i chusta były iskrą, która zapaliła w nich światło, które dało im nadzieję.

Refleksja: Czy staram się odczytywać codzienne znaki obecności od Pana? Czy wierzę, że „śmierć jest początkiem lepszego życia”? Co robię, by w chwilach smutku, samotności, niezrozumienia nie utracić nadziei?

Twoje notatki:





Dzień 9

Ślesin - Koło: 36,4 km
5 sierpnia (wtorek)

„Nie ma nadziei bez Ducha Świętego” (I)

Przeczytaj: 1Kor 12, 3-13

Chrześcijaństwo pozbawione Ducha Świętego, który przypomina nam wydarzenia zbawcze, byłoby czymś bardzo okrutnym. Byłoby niczym rozbudzanie wielkiej, a zarazem niemożliwej do spełnienia nadziei. Wielu chrześcijan narzuca sobie moralną dyscyplinę, troszczy się o sumienne spełnianie praktyk i podejmuje te starania wielkim kosztem, ale wszystko to czynią mechanicznie, bez zaangażowania serca. Stąd doświadczenie wiary, która ciągle jest „sucha”, narzucona, a może nawet sztuczna. Bez mocy Ducha Świętego, która przenika Kościół, Jezus pozostałby dla nas cudownym, ale jednocześnie zamkniętym skarbem. Moglibyśmy oglądać Go tylko z zewnątrz, jednocześnie umierając z duchowej nędzy.

Podobnie dzieje się w naszym życiu. Codziennność sprawia, że wiotczemy. Przeciwności dosłownie nas zgniatają, wskutek czego trudno niekiedy rozpoznać, kim jesteśmy. Duch Święty może nas jednak odnowić. On nadaje wyraziste kształty naszemu myśleniu, mówieniu i postępowaniu. On wyzwala nas od lęku, utwierdza w poczuciu własnej wartości, daje poczucie bezpieczeństwa. Ojciec i Syn posyłają nam Dawcę nadziei, swego Ducha. Przyjmijmy Go z otwartym sercem i w Nim zakosztujmy Boga i samych siebie.

Refleksja: Do jakiej przestrzeni swojego życia nie zaprosiłem jeszcze Ducha Świętego Ożywiciela? Czy udało mi się kogoś przyprowadzić do Źródła Życia? Czy biorę aktywny udział nie tylko w parafialnych, ale i w diecezjalnych wydarzeniach, które budują cały Kościół lokalny?

Dzień 10

Koło - Turek: 27,9 km
6 sierpnia (środa)

„Nie ma nadziei bez Ducha Świętego” (II)

Przeczytaj: J 20, 19-23

Co by było, gdyby Pocieszyciel z wysoka nie zstąpił na ziemię albo gdyby dzieło Jezusa zakończyło Jego wniebowstąpienie? W takiej sytuacji to, co się stało na Golgocie i później w poranek wielkanocny, byłoby wyjątkowo osobistą sprawą pomiędzy Jezusem i Jego Ojcem niebieskim. Świata pozostałyby wspomnienia po człowieku, który przyszedł na ziemię, czyniąc dużo dobra.

O Duchu Świętym często nie wiemy zbyt wiele. Wypowiadamy Jego imię w pacierzu, w liturgii, natomiast w codziennym życiu pozostaje On jednak kimś odległym. Większość z nas w swoim życiu religijnym koncentruje się na Jezusie, Bogu Ojcu, Maryi i świętych. A to przecież Duch Święty jest dawcą nadziei i On uzdalnia do wszystkiego co dobre i piękne.

Refleksja: Jakie jest moje osobiste doświadczenie Ducha Świętego? Czy podczas codziennej modlitwy zwracam się również do Niego po pomoc? Czy znam słowa Hymnu do Ducha Świętego?



Dzień 11

Turek - Warta: 40,5 km
7 sierpnia (czwartek)

„Nie ma nadziei bez wiary” (I)

Przeczytaj: Dz 10, 34-43

Bóg obficie wylewa na ludzi swoje łaski. Każdy przyjmuje ich jednak tyle, ile się zmieści w posiadanym przez nas naczyniu. Naczyniu zrobionym nie z metalu czy gliny, ale z pokory i uniżenia. A to, jak duże ono jest, zależy tylko od nas. Jezus daje nam zupełnie nowe życie. Radykalnie zmienia się nasze patrzenie na świat. Można porównać to do sytuacji człowieka, który mocno się zakochał, w wyniku czego całe jego postrzeganie się zmienia. Dla zakochanych wszystko jest inne. Ulice są inne, parki, muzyka, obowiązki mniej trudne, kiedy wykonuje się je wraz z ukochaną osobą, albo dla niej.

Dla tych, którzy każdego dnia mozolnie niosą swój krzyż i ciągle nie mogą uwierzyć, że moc w słabości się doskonali, wiersz księdza Jana Twardowskiego:

*Nie umiem być srebrnym aniołem -
Ni gorejącym krzakiem -
Tyle Zmartwychwstań już przeszło -
A serce mam byle jakie...*

*Tyle procesji z dzwonami -
Tyle już Alleluja -
A moja świętość dziurawa
Na ćwiartce włoska się buja.*

*Wiatr gra mi na kościach mych psalmy
Jak na koślawej fujarce -
Żeby choć papież spojrział
Na mnie - przez białe swe palce.*

*Żeby choć Matka Boska
Przez chmur zabite wciąż deski -
uśmiech mi Swój zestała
Jak ptaszka we mgle niebieskiej.
I wiem, gdy tzę swoją trzymam
Jak złoty kamyk z procy -
Zrozumie mnie mały Baranek
Z najcichszej Wielkiej Nocy.*



Refleksja: Czy chętnie podejmuje swój krzyż, pamiętając, że to jedyna droga do zbawienia? Czy aktywnie uczestniczę w życiu Kościoła, mając na względzie przede wszystkim miłość do Chrystusa? Czy mimo życiowych burz i zawirowań nie tracę zbyt łatwo pogody ducha?

Twoje notatki:

Dzień 12

Warta - Burzenin: 34,4 km

8 sierpnia (piątek)

„Nie ma nadziei bez wiary” (II)

Przeczytaj: J 20, 1-9

Św. Jan, mimo, że od tamtych wydarzeń do momentu ich spisania upłynęło sześćdziesiąt lat, podaje drobiazgowo szczegóły wielkanocnego poranka. Wspomina o tym, że najpierw z Piotrem szli do grobu, ale po chwili ich marsz zmienił się w bieg. Zaznacza, że to on był szybszy i pierwszy dotarł do miejsca pochówku Jezusa, jednak nie wszedł do groty. Ewangelista wspomina także, gdzie i w jaki sposób zostały złożone płótna, w które zwinięte było ciało Chrystusa. Te pozornie niewiele znaczące szczegóły są świadectwem gorącego pragnienia Jana, aby mu uwierzono. Chce przekonać słuchaczy i czytelników, że naprawdę był świadkiem zmartwychwstania w wielkanocny poranek.

Podchodzenie do znaków, świadków, świętych ksiąg tylko z ludzkim wzrokiem to za mało. By móc je zrozumieć i przyjąć to co Bóg chce nam przez nie przekazać potrzebna jest wiara. Pokusa, by wszystko zrozumieć, wyjaśnić, wiedzieć, wytłumaczyć jest jednak wielka. Czasami za duża, bo nie dopuszcza wiary do głosu!

Refleksja: W jakiej kondycji jest moje życie duchowe, moja wiara? Co zmartwychwstanie Jezusa zmienia w moim życiu? Czy proszę Boga o pokorę i uległość wobec Jego Słowa?

Twoje notatki:

Dzień 13

Burzenin - Osjaków: 22,4 km
9 sierpnia (sobota)

„Nie ma nadziei bez działania” (I)

Przeczytaj: Dz 5, 12-16

Wracajmy do Kościoła, tego poranionego, nieraz nudnego, ciężkiego, szarego, ale ostatecznie zawsze pięknego świętością Chrystusa. Jeśli zostaniemy sami, może być z nami bardzo, bardzo źle. W Kościele jesteśmy razem. Szatan chce Kościół skompromitować, zniszczyć, oskarżyć. Dużo jest grzechu w Kościele, ale Chrystus dał nam obietnicę, że nigdy nie zostanie zwyciężony. Niektórzy ludzie mówią: wszystko albo nic, jestem najlepszy albo najgorszy. Nie jesteśmy ani najlepsi, ani najgorsi. „Kiedy nie możesz pokochać Chrystusa taką miłością, która jest najlepsza, najwspanialsza, czyli poprzez zachowanie Bożych przykazań, po prostu Go kochaj”.

Jest nadzieja dla wszystkich. Jeśli jesteś w ślepym zautku, jeśli nie masz pomysłu, jak się wyrwać z mocy szatana, a chciałbyś być znowu dzieckiem Boga, złap się tej nadziei, wypisz ją sobie w sercu. Pomódl się tymi, bądź podobnymi słowami: „Wiem, że to co robię jest po prostu głupie, nic niewarte ale, Panie Jezu, daj mi iskrę, która zapali we mnie płomień człowieczeństwa, żebym mógł ruszyć w kierunku nieba”. Bo zwycięzca to taki przegrany, który postanowił wstać jeszcze raz.

Refleksja: Czy staram się nie zrażać swoimi upadkami i na nowo podejmować walkę o niebo? Czy nie oczekuję od siebie ludzkiej perfekcji zamiast duchowego postępu? Czy wierzę, że i przez moje ręce, podobnie jak przez ręce Apostołów, może działać się „wiele znaków i cudów”?

Twoje notatki:

Dzień 14

Osjaków - Popów: 34,4 km
10 sierpnia (niedziela)

„Nie ma nadziei bez działania” (II)

Przeczytaj: J 20, 19-31

„Drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami”. Drzwi były zamknięte, tak samo jak zamknięte są często drzwi naszych serc. To my je zamykamy. Zamykamy drzwi przed ludźmi, którzy są od nas inteligentniejsi, bardziej światowi, ocytani, którzy lepiej od nas radzą sobie w życiu. Za dyżurnym uśmiechem, za frazesami, za fałszywą grzecznością uciekamy przed ludźmi, którzy niekiedy pewnie nawet nie wiedzą, jak bardzo nas krzywdzą, wkładając palec prosto w ranę naszego serca.

Jezus przychodzi do uczniów, którzy byli zamknięci w Wieczerniku, ale także w swoich sercach. On wie, że panuje wśród nich niepokój i smutek. Dlatego przychodzi do nich i od razu zaczyna działać. Staje na środku, żeby być jak najbliżej każdego, żeby Go dobrze widzieli. Daje im to czego najbardziej potrzebowali i mówi: „Pokój wam”. Trzy razy w tym krótkim fragmencie padają te właśnie słowa. Pokazuje im swoje rany. „To ja jestem”. Chrystus przedstawił apostołom znak przebitej dłoni, znak swojej miłości. To bardzo konkretna wskazówka dla nas – pokazać miłość, a nie tylko o niej opowiadać.

Refleksja: Czy w prowadzonych przeze mnie rozmowach przeważa pokój czy lęk? Czy nie zazdroszczę innym tego kim są i co posiadają? Jakie konkretnie czyny miłości dokonałem w ostatnim czasie?

Twoje notatki:

Dzień 15

Popów - Kamyk: 18,2 km

11 sierpnia (poniedziałek)

„Nie ma nadziei bez trudności” (I)

Przeczytaj: Rdz 3, 16-19

Nawet po grzechu pierworodnym człowiek był naprawdę wielki. Żeby pokazać tę wielkość człowieka, Biblia mówi, że Adam żył ponad dziewięćset lat. Człowiek miał wielkie możliwości, był naprawdę kimś. Gdy zgrzeszył, nadal ma możliwości, ale one nie są nastawione na Pana Boga, a przez to mogą posłużyć do czegoś niewłaściwego. Pan Bóg nauczył Adama i Ewę pokory, pomógł im ściągnąć maski niezależności od Stwórcy. Obarczył trudem brzemienności, ciężarem pracy, choroby, ale dał im ubrania ze skóry, żeby się nie kaleczyli.

Dlaczego Pan Bóg wygania pierwszych ludzi z rajskiego ogrodu? Żeby nie mieli dostępu do drzewa życia. Włoski zakonnik Carl Caretta napisał: „O śmierci, przyjaciółko moja, przyjdź!”. Będę mógł zacząć wszystko od nowa. Spotkam swoją mamę, swojego ojca. Moje ciało znowu będzie młode, nie będzie mnie upokarzało swoimi chorobami. Przyjaciółko moja, o śmierci, przyjdź!

Refleksja: Czy pamiętam datę swojego chrztu świętego, który uwolnił mnie od grzechu pierworodnego? Czy w tym momencie godzina mojej śmierci, byłaby dla mnie szczęśliwa? Jak wyobrażam sobie Niebo?





Dzień 16

Kamyk - Jasna Góra: 13,5 km
12 sierpnia (wtorek)

„Nie ma nadziei bez trudności” (II)

Przeczytaj: J 11, 1-22

Panu Bogu nie sprawiają kłopotu uzdrowienia, wskrzeszenia, chociaż dla nas to bardzo spektakularne doświadczenia. Trudność jednak sprawia Mu, gdy ktoś nie chce przyjąć łaski nawrócenia i przywołanie go do życia. Nie próbujemy naszych tęsknot z głębi serca zaspokajać w ludzki sposób. Ogniste uczucie, wielka kariera finansowa czy naukowa nie zaspokoją tych pragnień. Ten niepokój, głód, niespełnienie na płaszczyźnie naszego serca to często dla nas ostatni ratunek. Taka ostatnia uliczka, w którą musimy skręcić, jeśli chcemy odnaleźć niebo. Żeby jednak móc to zrobić, musimy wyjść poza utarte schematy swojej codzienności. Najniebezpieczniejsze jest przyzwyczajanie się. Zły duch chce, żebyśmy się nie wychylali, nie angażowali, jedynie obserwowali. Sytuacja Łazarza jest po ludzku beznadziejna. Od czterech dni leży w grobie. Do tej beznadziejności przychodzi Jezus. Siostry zmarłego, Maria i Marta, witają Go ze skrywanym żalem. Obie wychodzą Mu na spotkanie. Obie witają Go tymi samymi słowami: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł”. Musiały o tym wcześniej rozmawiać, ustalić stanowisko. W ich słowach można wyczuć serdeczność i przyjaźń, ale i nutę goryczy.

To stan, który trzeba dojrzałe przeżyć, żeby go zrozumieć. Być może nawet to, co mnie spotkało, zesłał na mnie Pan Jezus. Skoro specjalnie nie zdążył do Łazarza, może też specjalnie nie zdążył do mnie? Ale dzięki temu spóźnieniu mogła się objawić chwała Boża.

Refleksja: Czy aby nie ograniczam w czymkolwiek Bożego działania? Czy mam taki przyjazny dla siebie dom, który wiem, że zawsze mogę odwiedzić? Jakim przyjacielem jestem dla innych?

Pielgrzymka wiąże się z konkretnymi kosztami finansowymi, jeśli chcesz nam pomóc je pokryć, dokonaj przelewu na konto:

Bank Pekao S.A.

82 1240 1268 1111 0011 1247 5072

Gdańska Piesza Pielgrzymka
Archidiecezja Gdańska
ul. Bp. E. Nowickiego 1
80-330 Gdańsk

Tytułem: Darowizna na cele kultu religijnego



Dziękujemy za Twoje modlitewne wsparcie.

Bez Ciebie byłoby nam o wiele trudniej.

*Niesiemy także Twoje intencje przed Oblicze
Częstochowskiej Madonny!*

ApELE pielgrzymkowe

KościółY stacyjne z apelami o godzinie 20.30

28 LIPCA	Parafia Opatrzności Bożej, al. Jana Pawła II 48, Gdańsk-Zaspa
29 LIPCA	Parafia Chrystusa Odkupiciela ul. Gdyńska 8, Gdańsk-Żabianka
30 LIPCA	Parafia św. Rafała Kalinowskiego ul. Żłota Karczma 24, Gdańsk
31 LIPCA	Parafia Matki Bożej Fatimskiej pl. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1, Gdańsk-Żabianka
1 SIERPNIA	Parafia św. Franciszka z Asyżu ul. Kartuska 186, Gdańsk
2 SIERPNIA	Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy ul. Słowackiego 79, Gdańsk-Brętowo
3 SIERPNIA	Archikatedra Oliwska ul. Bp. Edmunda Nowickiego 5, Gdańsk-Oliwa
4 SIERPNIA	Parafia św. Krzysztofa ul. Jaworzniaków 10, Gdańsk
5 SIERPNIA	Parafia bł. Doroty z Mątowów ul. Kartuska 346, Gdańsk-Jasień
6 SIERPNIA	Parafia Matki Bożej Brzemiennej ul. Matemblewska 67, Gdańsk-Matemblewo
7 SIERPNIA	Parafia św. Brata Alberta ul. Olsztyńska 2, Gdańsk-Przymorze
8 SIERPNIA	Parafia św. Antoniego Padewskiego ul. Dworska 2, Gdańsk-Brzeźno
9 SIERPNIA	Parafia Miłosierdzia Bożego ul. Myśliwska 25, Gdańsk-Migowo
10 SIERPNIA	Parafia św. o. Pio ul. Przemyska 21, Gdańsk
11 SIERPNIA	Parafia św. Brata Alberta ul. Brata Alberta 22, Gdańsk-Kokoszki
12 SIERPNIA	Sanktuarium Miłosierdzia Bożego ul. Mikołaja Gomułki 11, Gdańsk



Kierownik ks. Michał Żegarski
gdanskapielgrzymka@gmail.com
www.pielgrzymka.gda.pl
facebook.com/instagram/gdanskapielgrzymka